

MARIAN MILSZTAJN

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	ZSRR, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Związek Radziecki, II wojna światowa, Lwów, Połtawa, Ukraińska SRR, Uzbecka SRR, wojsko, wojsko polskie, powrót do Lublina, Praga, koniec wojny

Wojenne losy i pobyt w Związku Radzieckim

Pojechaliśmy spod Piask do Lwowa, w przeciągu kilku dni dostaliśmy się do Lwowa, a we Lwowie mobilizowano na pracę do Związku Radzieckiego. A moim marzeniem było przecież zobaczyć Związek Radziecki. Pojechaliśmy do Związku Radzieckiego. Ja dostałem się do kopalni węgla. Tam pracowałem prawie rok, bo umowa była na rok, i pojechałem do Połtawy. W Połtawie pracowałem, wstąpiłem do Komsomołu, pracowałem aż do wybuchu wojny w [19]41 roku. W Połtawie utworzyła się komsomolska dywizja. Zmobilizowałem się jako dobrowolec i po dwóch tygodniach przygotowania, nauki o karabinie, ta dywizja poszła na front, kiedy wojska niemieckie były już na granicy Białorusi. Ta dywizja została rozwalona. Kilka dziesiątków chłopców dołączyło się do ustępującej armii i doszliśmy, dobiegliśmy do Połtawy. Z Połtawy przydzielono niektórych do jednostek. Mnie też przydzielono do normalnej jednostki wojskowej. I tak Niemcy nas gnali aż na Kaukaz. Na Kaukazie było nas trzech chłopców z Polski, zawezwał nas dowódca i mówi: – Wy jesteście zwolnieni. – Dlaczego? – Bo została zawarta umowa z polskim rządem w Londynie. I tak byliśmy niby wolni. Wędrowaliśmy, wędrowaliśmy dwa miesiące, aż dostaliśmy się do Uzbekistanu [Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej – red.]. W Uzbekistanie [Uzbeckiej Socjalistycznej Republice Radzieckiej – red.] pracowałem w fabryce. Ale nie dałem im spokoju, że chcę iść do armii, chcę z powrotem iść do wojska. I tak kilka miesięcy, aż ktoś tam postanowił: jak Milsztajn się zbliży do budynku – zastrzelić go! Ale ja się nie bałem i w końcu wezwał mnie oficer miasta i przydzielił mnie do jednostki wojskowej. I tak wojowałem do [19]44 roku. Będąc w wojsku rosyjskim, kiedy się organizowało wojsko polskie pod przewodnictwem Wandy Wasilewskiej, zacząłem prosić o przeniesienie. To przeniesienie ciągnęło się do [19]44 roku, kiedy już wojsko było blisko Polski. Wówczas mnie przenieśli do polskiej dywizji i tak wkroczyliśmy do Lublina. Jeden z moich kolegów z tej trójki został w Lublinie, partia

go wciągnęła. On był nie lublinianin, łodzianin, ale spotkał tam człowieka z partii i on tam został. A ja dokończyłem wojnę. 11 czy 12 maja doszliśmy do Pragi czeskiej. Z tego miejsca, gdzie pułk stanął, widzieliśmy Pragę, tak z [odległości] dziesięciu kilometrów widzieliśmy Pragę. I tam zakończyła się wojna. Dwa dni po zakończeniu wojny nasz pułk został przydzielony na tereny niemieckie w Gorzowie. I w grudniu [19]45 roku zdemobilizowałem się, mój rocznik się zdemobilizował.

Data i miejsce nagrania	2006-11-29, Beer Szewa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Grzegorzczak
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"